

Emazet & Procent, Biegli w kwestii wierszy

Teraz włącz stop w magnetofonie
jeśli jesteś ignorantem nie zrozumiesz nic ziomek
daj mi kartke i nasz polot z blantem połącz
dam ci rymy orginalne z banderolą
rodzą dużo łez jak wojny bagno
czasem budzą śmiech jak Monty Pighton
czasem budzą gniew [?]
czasem nudzą mnie jak ekstraklasa
daje im życie jak stwórca dał kiedyś nam
wrzucam je na podwórka z betonu i szkła
puszczam je w eter już czas na Ep
zrobimy show jak Fistelow i Fefe
dają mi pretekst słabi mc's by robić to lepiej
niż sławy osiedli na fecie
to proste uwierz to nasze życie
więc nie podnoście jeszcze w górę zapalniczek
na samplach gęsty kurz
to poezja miejskich dusz wśród krętych dróg
tam rodzą się te słowa i myśli
tylko tam razem możemy się schować przed wszystkim
Emazet Pro Mały Esz Święty prosty schemat
to te cztery elementy jak poteta
połącz się w jedną całość zrób głośniej
Szybki szmal tworzymy historie
Biegli w kwestii wierszy godnie reprezentujemy
warszawski styl podziemi od sław do bezimiennych
dla tych którzy doceniają błysk profesji
są najlepsze wersy jedyneczki
Trudną drogą zakrętów setki przechył lekki
nadchodzi ten styl prolog drapieźnik miejski
to kolos co tętni prostotą treści
formułą czystej energii moich wierszy konkretnej ucieczki
wchodzimy bit Święty z Ep spięty jak epikurejczyk
pierdol menty i prestiż w dupe i piersi bez nich
lata rapu tutejszych dzielnic niepodległy pressing
biegły w kwestii wierszy w teri nie tylko tej damsko-męskiej
sztuka ulicznej poezji ekspertyz bez kopety
przede wszystkim dla siebie w to wierze
gdy się z tym prześpie
to mknie jak herby nerwy tępi bongo dla osiedli
staram się to pociągnąć agresji dać do rezerwy
Póki jest czas rap zostawcie nam
powtarzam to drugi raz spierdalać bo nadejdzie kara
za każdy blamanż zagramy baraż na graczy zamach
kiedy skończymy będzie tylko płacz i ściana
Biegli w kwestii wierszy godnie reprezentujemy
warszawski styl podziemi od sław do bezimiennych
dla tych którzy doceniają błysk profesji
są najlepsze wersy jedyneczki
Póki jest czas rap zostawcie nam
powtarzam to drugi raz spierdalać bo nadejdzie kara
za każdy blamanż zagramy baraż na graczy zamach
kiedy skończymy będzie tylko płacz i ściana
Wyboru dokonałem już dawno
rzucam światło na złość obsrańców co za bardzo zaufali hajsom
karta wraca do mnie łącząc w sobie treści forme
niepokojne wersy rap leci [?]
bo gdy słysze 5-setki tysięcy rzeczy
nie przechodzi mi przez myśl
władam kunsztem gram bez ustępstw kurwa
i będę to robić aż odpadnie mi rzuchwa
już od tyłu lat te moc w miasto puszczam
że chodźbyś nawet chciał stylu nie możesz mi ukraść
tak napierdala tylko Ep prawda

Sens jest za nami w tym nadal jest magia
zatracam się w tym bez reszty koleżko
wieczność zostaw tym najlepszym
Póki jest czas rap zostawcie nam
powtarzam to drugi raz spierdalać bo nadejdzie kara
za każdy blamanż zagramy baraż na graczy zamach
kiedy skończymy będzie tylko płacz i ściana
Biegli w kwestii wierszy godnie reprezentujemy
warszawski styl podziemi od sław do bezimiennych
dla tych którzy doceniają błysk profesji
są najlepsze wersy jedyneczki